



Jeśli kiedykolwiek otworzyłeś Biblię i natrafiłeś na cztery Ewangelie — Mateusza, Marka, Łukasza i Jana — być może zadałeś sobie pytanie: „*Dlaczego cztery relacje? Czy wszystkie nie mówią tego samego?*” To pytanie pojawia się częściej, niż się wydaje, a odpowiedź na nie jest nie tylko fascynująca z historycznego punktu widzenia, ale także głęboko teologiczna i duszpasterska. Cztery Ewangelie nie są monotonnym powtórzeniem; każda z nich ukazuje wyjątkowe oblicze Jezusa Chrystusa i przekazuje przesłanie dostosowane do różnych ludzkich i duchowych rzeczywistości.

1. Historia powstania Ewangelii

Ewangelie to relacje spisane przez różnych autorów między około 60 a 100 rokiem n.e., czyli trzydzieści do czterdziestu lat po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Każdy ewangelista miał określony cel i konkretnych odbiorców:

- **Święty Mateusz**, piszący około roku 70, kieruje swoje dzieło głównie do nawróconych Żydów. Jego Ewangelia przedstawia Jezusa jako Mesjasza zapowiedzianego w Starym Testamencie, często odwołując się do wypełnionych proroctw: „*Stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka*” (Mateusz 1,22). Mateusz chce pokazać, że Chrystus nie jest tylko nauczycielem, ale wypełnieniem nadziei Izraela.
- **Święty Marek**, prawdopodobnie autor najwcześniejszej Ewangelii (ok. 60–65), koncentruje się na działaniu Jezusa. Jest to najkrótsza i najbardziej dynamiczna Ewangelia, skierowana do chrześcijan prześladowanych w Rzymie. Marek ukazuje Jezusa cierpiącego, który oddaje się z miłości, podkreślając rzeczywistość Krzyża.
- **Święty Łukasz**, lekarz i towarzysz św. Pawła, pisze około 80–85 roku dla odbiorców pochodzenia pogańskiego. Łukasz podkreśla miłosierdzie i powszechność orędzia Chrystusa: ubodzy, wykluczeni, kobiety i cudzoziemcy zajmują centralne miejsce w jego opisie. Widzimy tu duszpasterskie serce Ewangelii: „*Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania*” (Łukasz 2,14).
- **Święty Jan**, autor najpóźniejszej Ewangelii (ok. 90–100), przedstawia ujęcie głęboko teologiczne. Nie skupia się na chronologicznym opisie wydarzeń, lecz na objawieniu boskiej tożsamości Jezusa: Słowa, które stało się ciałem, Syna Bożego, który przynosi życie i światło. Jego przesłanie przeniknięte jest kontemplacją i duchową głębią: „*A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy Jego chwałę*” (Jan 1,14).

Każdy ewangelista pisze więc nie po to, by konkurować z innymi, ale by uzupełnić pełniejsze



zrozumienie Jezusa.

2. Różne perspektywy, jedno przesłanie

Choć cztery Ewangelie opowiadają o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, czynią to z różnych perspektyw. To jak patrzenie na ten sam krajobraz z czterech różnych punktów widzenia: każda perspektywa ukazuje szczegóły, których inne nie pokazują.

- **Mateusz** podkreśla nauczanie Jezusa jako wypełnienie Prawa i proroctw.
- **Marek** przypomina o cierpieniu i całkowitym oddaniu Chrystusa.
- **Łukasz** kładzie nacisk na współczucie i otwartość.
- **Jan** zaprasza do kontemplacji i głębokiej wiary w boskość Jezusa.

Ta różnorodność ma wartość duszpasterską i praktyczną: pozwala nam zbliżyć się do Chrystusa w sposób odpowiadający naszemu życiu i kontekstowi. Jeden wierzący może odnaleźć się w miłosiernym Jezusie u Łukasza, inny poruszy się cierpiącym Jezusem u Marka, a jeszcze inny zainspiruje się nauczycielem u Mateusza czy boskim Chrystusem u Jana.

3. Czy któraś jest ważniejsza od innych?

Z teologicznego punktu widzenia żadna Ewangelia nie jest „ważniejsza” od innych. Kościół katolicki uznaje wszystkie za **natchnione Słowo Boże**, a razem tworzą one pełny obraz życia i misji Jezusa. Można jednak zauważyć, że każda z nich ma szczególny akcent, który może być bardziej pomocny w zależności od duchowych potrzeb czytelnika:

- Jeśli szukasz zrozumienia doktryny i wypełnienia Bożych obietnic, **Mateusz** jest kluczowy.
- Jeśli potrzebujesz siły, by wytrwać w cierpieniu, **Marek** daje inspirację.
- Jeśli pragniesz spotkać miłosierne serce Boga, **Łukasz** jest przewodnikiem.
- Jeśli szukasz głębokiej, kontemplacyjnej relacji z Chrystusem, **Jan** jest niezastąpiony.

To jak symfonia: każdy instrument ma swój moment, a razem tworzą doskonałą harmonię. Oddzielnie tracą bogactwo; razem ukazują pełnię Chrystusa.



4. Zastosowanie w codziennym życiu

Zrozumienie, że istnieją cztery Ewangelie, nie jest jedynie ćwiczeniem intelektualnym, lecz zaproszeniem do życia bliżej Chrystusa:

1. **Wielość spojrzeń:** tak jak Ewangelie ukazują różne oblicza Jezusa, możemy nauczyć się patrzeć na własne życie z różnych perspektyw: sprawiedliwości, miłosierdzia, miłości i głębokiej wiary.
2. **Osobista identyfikacja:** każdy może odnaleźć się w tej Ewangelii, która najbardziej porusza jego serce. Pozwala to na bardziej osobistą drogę duchową bez utraty jedności chrześcijańskiego przesłania.
3. **Dialog i wspólnota:** wspólne czytanie Ewangelii uczy doceniać różnorodność doświadczeń w Kościele i uznawać, że każdy może mieć wyjątkową relację z Chrystusem.
4. **Modlitwa i medytacja:** Ewangelia Jana zaprasza do kontemplacji i głębokiej modlitwy; Łukasz wzywa do działania pełnego współczucia; Mateusz prowadzi do wypełniania woli Bożej w codzienności; Marek umacnia w cierpieniu i ofiarności.

5. Zakończenie

Cztery Ewangelie nie są powtórzeniem; one się uzupełniają. Każda pozwala nam poznać Jezusa z innej strony, jak diament, który odbija światło w wielu kierunkach. To uczy nas fundamentalnej prawdy: **Boża prawda jest bogata i wielowymiarowa**, a nasza droga wiary również taka może być. Czytając je z uwagą, modlitwą i otwartością, znajdujemy nie tylko informacje historyczne, ale także duchowe wskazówki, inspirację do życia codziennego i głębsze spotkanie z Chrystusem.

Jak mówi św. Paweł: „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauczania, przekonywania, poprawiania i wychowywania w sprawiedliwości*” (2 Tymoteusza 3,16). Czytanie czterech Ewangelii pozwala nam w pełni przeżywać to nauczanie, integrując mądrość, wiarę, współczucie i kontemplację w każdym aspekcie naszego życia.